

Sygn. akt I ACa 907/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 203/11,

prostując zawarte w rubrum niedokładności przez wskazanie, że sprawa toczy się z powództwa S. S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.,

1) zmienia zaskarżony wyrok

w punkcie 2/ i 3/ w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda rentę płatną miesięcznie do dnia 10 każdego miesiąca:

- od 1 maja do 31 grudnia 2011 r. po 486,45 (czteryście osiemdziesiąt sześć i 45/100) złotych,
- od 1 stycznia do 29 lutego 2012 r. po 550,07 (pięćset pięćdziesiąt i 7/100) złotych,
- od 1 marca do 31 grudnia 2012 r. po 487,99 (czteryście osiemdziesiąt siedem i 99/100) złotych,
- od 1 stycznia do 28 lutego 2013 r. po 543,61 (pięćset czterdzieści trzy i 61/100) złotych,

- od 1 marca do 31 grudnia 2013 r. po 522,73 (pięćset dwadzieścia dwa i 73/100) złotych,
- od 1 stycznia do 28 lutego 2014 r. po 567,38 (pięćset sześćdziesiąt siedem i 38/100) złotych,
- od 1 marca do 30 kwietnia 2014 r. po 555,24 (pięćset pięćdziesiąt pięć i 24/100) złotych,
- od 1 maja 2014 r. zaś – po 968,24 (dziewięćset sześćdziesiąt osiem i 24/100) złotych

z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia,

w pozostałej zaś części powództwo oddala;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 4785 (cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt pięć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 907/14

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej 100000,-zł zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w wyniku wypadku z dnia 21 października 2006 r. z ustawowymi odsetkami od 2 czerwca 2010 r., renty wyrównawczej i z tytułu zwiększonych potrzeb po 1500,-zł miesięcznie począwszy od maja 2011 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia oraz o ustalenie przyszłej odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku, a także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu. W piśmie z dnia 11 grudnia 2013 r. rozszerzył powództwo, domagając się ostatecznie zasądzenia od pozwanej 280000,-zł zadośćuczynienia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. Zarzuciła, że - przy uwzględnieniu wynoszącego 20% przyczynienia powoda - wypłaciła mu już łącznie 200000,-zł zadośćuczynienia, co wyczerpuje jego roszczenie z tego tytułu, że wypłaciła mu odszkodowanie za koszty leczenia, opieki osób trzecich, adaptacji mieszkania oraz za dojazdy, a także że przyznał mu rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, początkowo po 398,-zł, od listopada 2010 r. zaś - po 413,-zł miesięcznie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 80000,-zł z ustawowymi odsetkami od 2 czerwca 2010 r. oraz płatną do dnia 10 każdego miesiąca rentę: od 1 maja do 31 grudnia 2011 r. po 318,16 zł, od 1 stycznia do 28 lutego 2012 r. po 381,78 zł, od 1 marca do 31 grudnia 2012 r. po 336,49 zł, od 1 stycznia do 28 lutego 2013 r. po 392,11 zł, od 1 marca 31 grudnia 2013 r. po 371,23 zł, od 1 stycznia do 28 lutego 2014 r. po 415,88 zł, od 1 marca do 30 kwietnia 2014 r. po 407,-zł, począwszy od 1 maja 2014 r. zaś - po 584,24 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz o rzekł o kosztach. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód w dniu 21 października 2006 r. został potrącony przez kierowany przez K. C. samochód. Wina kierującego pojazdem została stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w C.. Pojazd sprawcy wypadku zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Powód w momencie wypadku był pod wpływem alkoholu (1,2‰ we krwi), a kierujący pojazdem był trzeźwy.

Do wypadku doszło w obszarze zabudowanym, w porze nocnej. W miejscu, w którym powód przekraczał jezdnię, było to dozwolone, ale pod warunkiem zachowania przez pieszego szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa nadjeżdżającym pojazdom. Kierujący samochodem poruszał się z prędkością 85 km/h, podczas gdy dopuszczalna w tym miejscu prędkość wynosiła 50 km/h, a do potrącenia powoda doszło przy prędkości 55-56 km/h. Powód wszedł na jezdnię w odległości 50 m przed samochodem i został potrącony w odległości 2,9 m od prawej krawędzi jezdni. W ocenie biegłego kierujący pojazdem naruszył przepisy dotyczące prędkości bezpiecznej, a powód naruszył zasady

obowiązujące pieszego przy przekraczaniu jezdni. Według biegłego powód miał możliwości oceny, że pojazd porusza się z prędkością znacząco większą niż powinien i przez to przyczynił się do wypadku w 30%.

W następstwie wypadku powód doznał bardzo poważnych i nieodwracalnych obrażeń w postaci urazu wielonarządowego, stłuczenia krwotocznego mózgowia, anizokorii L>P, odmy lewej opłucnej, otwartego wieloodłamowego złamania kości ramieniowej lewej, otwartego złamania kości piszczelowej lewej i urazu gałki ocznej.

Od 1 maja 2011 r. do 28 lutego 2012 r. powód otrzymywał z ZUS rentę po 634,64 zł netto i 186,71 zł dodatku pielęgnacyjnego. Od 1 marca 2012 r. do 28 lutego 2013 r. pobierał z ZUS rentę po 691,25zł netto i 203,50 zł dodatku pielęgnacyjnego miesięcznie. Od 1 marca 2013 r. do 28 lutego 2014 r. otrzymywał z ZUS rentę 717,35zł po netto i 203,50 zł dodatku pielęgnacyjnego miesięcznie. Od 1 marca 2014 r. pobierał z ZUS rentę po 728,45 zł i 206,76 zł dodatku pielęgnacyjnego miesięcznie. Przez cały ten czas (do kwietnia 2014 r.) otrzymywał też od pozwanej rentę po 413,-zł miesięcznie.

Po wypadku powód przebywał: w dniu wypadku w Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w C., od 22 października do 3 listopada 2006 r. na Oddziale (...) Szpitala Wojewódzkiego w B., w dniu 3 listopada 2006 r. na Oddziale (...) Szpitala Wojewódzkiego w B., gdzie wykonano mu trepanopuncję czaszki i usunięto wodniak z okolicy czołowej, od 3 do 17 listopada 2006 r. ponownie na Oddziale (...) Szpitala Wojewódzkiego w B., gdzie dnia 10 listopada 2006 r. unieruchomiono mu odłamy kości ramiennej lewej stabilizatorem zewnętrznym, od 17 listopada do 20 grudnia 2006 r. na Oddziale (...) Szpitala w C., od 2 stycznia do 12 lutego 2007 r. na Oddziale (...) Szpitala w C., od 1 do 16 marca i od 18 maja do 11 czerwca 2007r. na Oddziale (...) Szpitala w C., od 14 sierpnia do 7 września 2007 r., od 23 października do 15 listopada 2007 r., od 22 listopada do 22 grudnia 2007 r., od 11 do 24 stycznia 2008 r., od 15 do 21 lutego 2008 r., od 21 maja do 18 czerwca 2008 r., od 21 lipca do 8 sierpnia 2008 r., od 21 marca do 13 kwietnia 2012 r. na Oddziale(...) Szpitala Wojewódzkiego w B., a od 19 marca do 9 kwietnia 2010 r. na Oddziale (...) Szpitala (...) w W..

Dolegliwości bólowe występowały u powoda od wypadku do sierpnia 2008 r.

Pourazowe upośledzenie funkcji układu ruchu powoda pozostaje w związku z zaistniałym w dniu 21 października 2006 r. wypadkiem, powodując trwałe uszczerbek na jego zdrowiu w wysokości 71%. Powód winien być poddawany w dalszym ciągu zabiegom rehabilitacyjnym, w oddziałach rehabilitacyjnych szpitalnych, przynajmniej raz w roku, a w warunkach domowych - około godziny dziennie, do 5 dni w tygodniu. Z punktu widzenia ortopedycznego, powód obecnie nie wymaga leczenia farmakologicznego, wymaga natomiast okresowej pomocy i opieki innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych około 2 godzin dziennie.

Według biegłego z zakresu rehabilitacji stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego powód doznał w wypadku, wynosi łącznie 76%. Okres niezbędnej rehabilitacji powinien trwać do dwóch lat i nadal istnieje konieczność leczenia. Kończyna górna lewa powoda funkcjonalnie jest bezużyteczna, zgodnie jednak z zasadami rehabilitacji funkcjonalnej powinna być poddawana zabiegom w celu zapobieżenia późniejszym następstwom porażenia. Wskazana jest rehabilitacja w warunkach szpitalnego oddziału rehabilitacji co najmniej raz w tygodniu. Na konieczną rehabilitację powoda składać mają się ćwiczenia indywidualne do 5 razy w tygodniu po 1 godzinie, prowadzone przez okres 1-2 lat. Koszt wizyty u stosującego metody neurofizjologiczne fizjoterapeuty w B. kształtuje się w granicach od 60,- do 90,-zł.

Biegły z zakresu psychiatrii stwierdził u powoda zespół psychoorganiczny charakteropatyczny w przebiegu encefalopatii pourazowej, którego przyczyną był uraz mózgowy z wypadku z 21 października 2006 r. Po okresie związanego z urazem długotrwałego leczenia i rehabilitacji zaobserwowano u niego trwałe zmiany w zakresie zdrowia psychicznego i nie jest on w stanie, ze względu na psychopatyczne uwarunkowania, adaptować się do funkcjonowania społecznego. Psychiatrycznie uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 50%. Stosowane w jego stanie leki są bezpłatne bądź płatne ryczałtowo, a koszt takiego leczenia wahać się może od 10,- do 20,-zł miesięcznie. Pomoc psychologiczna świadczona jest dla osób ubezpieczonych bezpłatnie, powoda ewentualnie obciążać mogą koszty dojazdu. Zdolność powoda do samodzielnego funkcjonowania pozostaje ograniczona, gdyż wymaga on okresowej opieki osoby trzeciej, a także pomocy przy podejmowaniu ważnych dla siebie decyzji życiowych niosących skutki prawne.

Nie doszło u powoda w wyniku wypadku do urazu narządu wzroku. Praktyczna jednoocność powstała u niego wskutek wcześniejszego urazu oka prawego we wrześniu 2000 r.

Biegły neurolog stwierdził u powoda wynoszący 60% uszczerbek na zdrowiu. Według tego biegłego największe dolegliwości bólowe u powoda występowały przez pierwsze miesiące po wypadku i związane były głównie z leczeniem ortopedycznym kończyn lewych, a także z ich spastycznym niedowładem. Obecnie dolegliwości bólowe powoda związane są głównie ze spastycznością mięśni i będą mu już zawsze towarzyszyć. Dodatkowo istniejący niedowład oraz przymusowa, siedząca pozycja jego ciała i nieprawidłowy chód będą powodowały patologiczne obciążanie kręgosłupa i stawów, co i obecnie, i w przyszłości będzie powodowało dolegliwości bólowe. Wskutek wypadku powód jest trwale całkowicie niezdolny do pracy i wymaga opieki innych osób oraz stałej rehabilitacji; im ta rehabilitacja będzie częstsza i intensywniejsza, tym większa może być jego samodzielność. Wskazane jest stałe stosowanie leków poprawiających funkcjonowanie mózgowia i zmniejszających napięcie mięśniowe. Przy sprawnej pomocy rodziny możliwe jest zapisanie powoda w ciągu roku na dwa trwające po 10 dni zestawy zabiegów rehabilitacyjnych w ramach poradni oraz na jeden na 2 lata wyjazd na trwający około 3 tygodni turnus rehabilitacyjny. Powód powinien korzystać 2-3 razy na tydzień z masażu kończyn lewych i wykonywać specjalistyczne ćwiczenia pod opieką rehabilitanta. Koszt jednego masażu to około 30,-zł, ćwiczeń rehabilitacyjnych, w zależności od ilości i metod - koszt od 30,- do 100,-zł za wizytę, a leków neurotropowych i rozluźniających mięśnie - od 40,- do 50,-zł miesięcznie. Powód potrzebuje codziennie opieki innych osób, obecnie w wymiarze od 2 do 4 godzin na dobę.

Powód, z zawodu ślusarz, w chwili wypadku miał 29 lat, był kawalerem, mieszkał z rodzicami. W dacie wypadku był zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku i pozostawał na utrzymaniu rodziców; pracował dorywczo. Wcześniej, przez czas określony, był na rencie inwalidzkiej z powodu uszkodzenia w 2000 r. w wypadku w pracy oka. W dacie wypadku nie miał partnerki; z tą z którą znał się przez 5 lat, rozstał się 3 miesiące wcześniej. Przed wypadkiem jeździł na rowerze, chodził w góry, bywał na koncertach, spotykał się z przyjaciółmi.

Obecnie powód ma 37 lat, mieszka z rodzicami, porusza się tylko na wózku inwalidzkim. Rodzice jego pracują i wtedy zostaje w domu sam. Gra wtedy na komputerze, ogląda telewizję, czasami czyta gazety; potrafi sobie przyrządzić jakiś napój. Wymaga pomocy przy przygotowywaniu posiłków, higienie osobistej, kąpieli i ubieraniu się oraz przy transporcie do lekarzy.

W 2012 r. siostra powoda złożyła wniosek o ubezwłasnowolnienie powoda, ale wniosek ten cofnęła i postępowanie umorzono. Ze sporządzonych dla potrzeb tej sprawy opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii wynika, że powód jest osobą zorientowaną w swojej sytuacji, krytyczną wobec swoich ograniczeń, że jest on w stanie wyrazić wolę i podejmować istotne decyzje, że wymaga wsparcia, rozważnej opieki i niesienia pomocy przy załatwianiu bieżących spraw, że buntuje się i reaguje złością na podejmowane przez bliskich działania oraz że czuje się lekceważony i chce by liczono się z jego zdaniem.

W 2011 r. w gminie C. koszt usług opiekuńczych wynosił 13,50 zł za godzinę.

Pozwana w decyzji z 23 lipca 2009 r. przyjęła 20% przyczynienia się powoda do wypadku i przyznała mu z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od sierpnia 2009 r. do lutego 2014 r. rentę po 398,-zł miesięcznie; od listopada 2010 r. wypłaca mu rentę po 413,-zł miesięcznie.

Pozwana wypłaciła też powodowi w sierpniu 2008 r., w lipcu 2009 r. w czerwcu 2010 r. i we wrześniu 2010 r. odszkodowania w wysokości (odpowiednio) 3067,20 zł za koszty dojazdu i leczenia oraz za utracone rzeczy, 14694,73 zł za koszty opieki, za dojazdy i za adaptację mieszkania, 6336,-zł za koszty leczenia i 3451,52 zł także za koszty leczenia.

Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w kwocie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Wypadek powoda miała miejsce w czasie obowiązywania ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej osobie trzeciej przysługiwało odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego byli zobowiązani na podstawie prawa do odszkodowania za szkody wyrządzone w związku z ruchem ich pojazdu, a więc gdy o ich odpowiedzialności przesądzały właściwe przepisy.

Zgodnie z art. 436§1 k.c. w związku z art. 435§1 k.c. odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez mechaniczny środek komunikacji ponosi samoistny posiadacz tego środka komunikacji, a od odpowiedzialności zwolnić się może, między innymi, jeżeli szkoda nastąpiła z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie z art. 444§1 i §2 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty, a jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego lub zmniejszyły jego widoki na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawy szkody odpowiedniej renty; w myśl art. 445§1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z kolei zgodnie z art. 362 k.c. jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynienie się powoda do szkody wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego, D. Ż., który ocenił je nawet na 30%, sama strona pozwana podnosiła jednak, że wyniosło ono 20%, i taką ocenę zachowania powoda należało podzielić.

Zadośćuczynienie, o jakim mowa w art. 445§1 k.c. ma na celu zrekompensowanie za pomocą świadczeń pieniężnych szkody niemajątkowej w takim zakresie, w jakim taka rekompensata jest w ogóle możliwa. Pełni ono zatem przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi przybliżony ekwiwalent pieniężny za doznaną przez poszkodowanego krzywdę. Określając wysokość zadośćuczynienia, należy mieć na uwadze zindywidualizowane skutki zdarzenia, pozostające w związku przyczynowym z doznaną przez poszkodowanego szkodą niemajątkową, takie jak intensywność doznanych cierpień fizycznych i moralnych oraz czas ich trwania i ujemne skutki zdrowotne, jakie poszkodowany musi i będzie musiał znieść w przyszłości. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i winna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Biorąc pod uwagę wynoszący w sumie 186% stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, okres jego pobytu w szpitalach, utrzymujące się u niego co najmniej do sierpnia 2008 r. dolegliwości bólowe, wreszcie to, że wypadek wpłynął na jego życie, na jego funkcjonowanie w domu i na jego zdolność do pracy, należne zadośćuczynienie wynieść winno 350000,-zł. Przy uwzględnieniu jednak jego 20% przyczynienia się oraz tego, że otrzymał on już od strony pozwanej 200000,-zł, do zasądzenia przypadało 80000,-zł. Odsetki od tej sumy zasądzić należało na podstawie art. 481 §1 k.c. od 2 czerwca 2010 r., jeszcze bowiem przed wytoczeniem powództwa powód wezwał pozwaną do zapłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia.

Roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej albo w razie zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość.

Powód ostatecznie, począwszy od maja 2011 r., domagał się renty po 1500,-zł miesięcznie, z czego 960,-zł z tytułu potrzeby opieki ze strony osoby trzeciej (4 godziny dziennie po 8,-zł za godzinę) i 540,-zł z tytułu utraconych dochodów.

Wyliczając należną powodowi z tytułu utraty zdolności do pracy rentę uwzględnić należało minimalne wynagrodzenie netto, które wynosiło w 2011 r. 1032,34 zł, w 2012 r. 1111,86 zł, w 2013 r. 1181,38 zł, a od 1 stycznia 2014 r. — 1237,20 zł, oraz wysokość pobieranej przez powoda renty (bez zasiłku pielęgnacyjnego), która wynosiła od 1 maja 2011 r. do

28 lutego 2012 r. 634,64 zł netto, od 1 marca 2012 r. do 28 lutego 2013 r. 691,25zł netto, od 1 marca 2013 r. do 28 lutego 2014 r. 771,35 zł netto, od 1 marca 2014 r. zaś — 728,45zł netto. Różnicę między wynagrodzeniem minimalnym netto a otrzymywaną przez powoda rentą netto pomniejszyć należało

o stopień przyczynienia się powoda, to jest o 20%. W wyniku tej operacji rachunkowej należne powodowi z tytułu utraty zdolności do pracy kwoty wynoszą: od 1 maja do 31 grudnia 2011 r. 318,16 zł, od 1 stycznia do 28 lutego 2012 r. 381,78 zł, od 1 marca do 31 grudnia 2012 r. 336,49 zł, od 1 stycznia do 28 lutego 2013 r. 392,11 zł, od 1 marca do 31 grudnia 2013 r. 371,23 zł, od

1 stycznia do 28 lutego 2014 r. 415,88 zł, od 1 marca 2014 r. zaś - 407,-zł.

Zasiłek pielęgnacyjny przyznawany jest w celu częściowego pokrycia wydatków wynikających z konieczności zapewnienia pomocy w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji, uwzględniony on zatem został przy liczeniu należnej powodowi kwoty z tytułu opieki.

W świetle opinii biegłych powód pomocy osoby trzeciej potrzebuje przez 2 godziny dziennie. Prawo poszkodowanego czynem niedozwolonym do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, że efektywnie wydał on na ten cel odpowiednie kwoty, a okoliczność, że opiekę nad nim sprawowali jego domownicy, nie pozbawia go prawa żądania z tego tytułu renty. Koszt dwugodzinnej opieki po 8,-zł za godzinę (jak liczy powód), przemnożony przez 30 dni, daje miesięcznie 480,-zł, które pomniejszone o 20% (stopień przyczynienia) daje z kolei 384,-zł miesięcznie. Po odjęciu od tej kwoty pobieranego przez powoda zasiłku pielęgnacyjnego, to jest ostatnio 206,76 zł miesięcznie, uzyskuje się wynoszącą 177,24 zł miesięcznie kwotę renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Jak zostało to ustalone, do kwietnia 2014 r. pozwana wypłacała dobrowolnie powodowi z tytułu jego zwiększonych potrzeb po 413,-zł miesięcznie, co zaspokajało jego roszczenie. Z tej przyczyny należną powodowi z tytułu opieki, wyliczoną kwotę 177,24 zł miesięcznie przyznać mu należało dopiero od 1 maja 2014 r.; kwota ta, wraz z rentą z tytułu utraconych dochodów, daje 584,24 zł miesięcznie.

W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie i rentę podlegało oddaleniu. Oddaleniu podlegało również powództwo o ustalenie przyszłej odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku, powód nie ma bowiem w uzyskaniu takiego ustalenia interesu prawnego.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu przywołał Sąd normę art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powód zarzucił obrazę art. 233§1 k.p.c. i sprzeczność ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, a także obrazę art. 445§1 k.c. oraz art. 444§2 k.c. i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie jego powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu; alternatywnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja na uwzględnienie zasługuje jedynie w tej części, w jakiej skierowana została przeciwko oddaleniu roszczeniu rentowego, i to tylko w ograniczonym zakresie; w pozostałej części skutku natomiast odnieść nie może.

Nie wszystkie podniesione przez skarżącego argumenty i zarzuty uznane mogą zostać za zasadne. Dotyczy to w szczególności zarzutu obrazę art. 233§1 k.p.c., który normuje sposób oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy dowodowej. Apelujący nie twierdzi nawet, że ocena ta przeprowadzona została przez Sąd Okręgowy w sposób sprzeczny z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, a uchybienia normie art. 233§1 k.p.c. upatruje w wyciągnięciu sprzecznym, jego zdaniem, z zasadami logiki wnioskowaniu co do zakresu opieki, jakiej powód wymaga ze strony

innych osób. Tak skonstruowane przez skarżącego kwestionowanie stanowiska Sądu Okręgowego mieści się raczej w zarzucie wadliwości ustaleń, zresztą także podniesionym, a ten z kolei zarzut jest nie do odparcia.

Nie ulega wątpliwości, że stan zdrowia powoda rodzi u niego znacznego stopnia niesamodzielność. To, że jest on w stanie przebywać sam w domu i zapełnić czas grami komputerowymi, oglądaniem telewizji lub lekturą a także że potrafi sam przygotować sobie jakiś napój, nie oznacza, że jest on w pełni samodzielny, a nawet że dla zaspokojenia jego potrzeb bytowych psychicznych wystarczające jest zapewnienie mu opieki w wymiarze dwóch godzin dziennie. Pamiętać należy, że wymaga on pomocy nie tylko przy przygotowywaniu posiłków, ale i - nade wszystko - przy ubieraniu się, przy higienie osobistej i kąpieli, a także przy transporcie do rozmaitych placówek leczniczych, na to zaś dwie (uśrednione) godziny dziennie nie wystarczają. Ta, nieco intuicyjna, ocena znajduje oparcie w opiniach biegłych: ortopedy, neurologa i rehabilitanta, z których każdy w swoim zakresie wskazał na potrzebę dwugodzinnej w skali dnia opieki nad powodem. Nie sposób przyjąć, że ów wymiar pomocy, jakiej powód wymaga, jest taki sam z punktu widzenia wszystkich jego potrzeb, trudno jednak jednocześnie podzielić tezę powoda, że owe dwugodzinne okresy niezbędnej pomocy podlegają prostemu sumowaniu, dając w efekcie aż sześć godzin dziennie. Podkreślić w tym miejscu warto, że sam powód, choć w apelacji pisze o sześciogodzinnej opiece, i w pozwie, i w apelacji roszczenie z tytułu zwiększonych potrzeb wylicza w oparciu o czterogodzinny wymiar opieki (przy odpłatności wynoszącej 8,-zł za godzinę). W świetle wcześniejszych wywodów o zakresie potrzeb powoda i w świetle przywołanych wyżej opinii biegłych ów czterogodzinny wymiar jawi się jako wyważony, adekwatny do stanu zdrowia i stopnia samodzielności (niesamodzielności) powoda. W tym zatem (i tylko w tym) zakresie skorygować należało poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy ustalenia, innych bowiem, skądinąd zgodnych z materiałem dowodowym, ustaleń powód nie kwestionuje. W konsekwencji ustalenia tego Sądu, oczywiście z uwzględnieniem dokonanej wyżej korekty, Sąd Apelacyjny akceptuje i uznaje za własne.

Modyfikacja ustaleń czyni zasadnym zarzut obrazy art. 444§2 k.c., konieczność korzystania przez powoda w zakresie dwukrotnie większym od przyjętego przez Sąd Okręgowy każe inaczej ocenić zwiększenie jego potrzeb w porównaniu do stanu, jaki istniałby, gdyby nie doszło do wypadku.

Skoro powód wymaga pomocy innych osób średnio przez cztery godziny dziennie, a dla potrzeb tego rodzaju jak w sprawie niniejszej wyliczeń przyjmuje się, że miesiąc liczy 30 dni, świadczona powodowi w skali miesiąca pomoc objąć winna 120 godzin. Po pomnożeniu tego czasu przez zaproponowaną przez samego powoda stawkę, wynoszącą 8,-zł za godzinę, otrzymuje się 960,-zł miesięcznie. Sumę tę pomniejszyć należy o odpowiadające nie kwestionowanemu przez żadną ze stron, wynoszącemu 20%, stopniowi przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku, w którym doznał obrażeń; w wyniku tej operacji otrzymuje się 768,-zł miesięcznie. Od tej kwoty z kolei odjąć należy pobierany (właśnie dla zaspokojenia zwiększonych wskutek konieczności opieki potrzeb) przez powoda zasiłek pielęgnacyjny, wymiar którego wynosił od 1 maja 2011 r. do 28 lutego 2012 r. 186,71 zł, od 1 marca 2012 r. do 28 lutego 2013 r.

203,50 zł, od 1 marca 2014 zaś - 206,76 zł miesięcznie, a także niespornie przez cały czas (aż do kwietnia 2014 r.) wypłacaną przez pozwaną z tytułu zwiększonych potrzeb powoda rentę wyrównawczą, wynoszącą 413,-zł miesięcznie. Otrzymana w wyniku tego odejmowania różnica daje kwoty należne jeszcze powodowi za okres od 1 maja 2011 r. do 30 kwietnia 2014 r. z tytułu jego zwiększonych potrzeb; wynosiły one w podanych wyżej okresach odpowiednio: 186,29 zł,

151,50 zł i 148,24 zł. Ponieważ od 1 maja 2014 r. Sąd Okręgowy wynoszących po 413,-zł miesięcznie świadczeń pozwanej na rzecz powoda już nie uwzględniał, a brak jest dowodu, że kwoty te były mu nadal wypłacane, rentę z tytułu zwiększonych potrzeb od tej daty stanowić winna różnica jedynie między wyliczoną wcześniej kwotą 768,-zł a wynoszącym 206,76 zł zasiłkiem pielęgnacyjnym, czyli 561,24 zł.

Po zsumowaniu wyliczonej wyżej renty z tytułu zwiększonych potrzeb powoda z rentą z tytułu utraconych możliwości zarobkowych (wyliczenia której przez Sąd Okręgowy powód w apelacji nie kwestionował) uzyskuje się rentę łączną, podlegającą zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda. Renta ta w wynieść winna: od 1 maja do 31 grudnia 2011 r. 486,45 zł, od 1 stycznia do 28 lutego 2012 r. 550,07 zł, od 1 marca do 31 grudnia 2012 r. 487,99zł, od 1 stycznia do 28 lutego 2013 r. 543,61 zł, od 1 marca do 31 grudnia 2013 r. 522,73 zł, od 1 stycznia do 28 lutego 2014 r. 567,38 zł, od 1 marca do 30 kwietnia 2014 r. 555,24 zł, a od 1 maja 2014 r. począwszy - 968,24 zł miesięcznie. Renta ta płatna być

winna w terminach określonych w zaskarżonym wyroku, wraz z należnymi na podstawie art. 481 §1 i §2 k.c. odsetkami z tytułu opóźnienia (bo nie zwłoki) w płatności.

Dalej w zakresie renty idące żądanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie, stąd nie zasługiwała w tym zakresie na uwzględnienie także apelacja.

Podkreślić należy, że w aktach znajduje się materiał wskazujący na inne wymagające zaspokojenia potrzeby powoda, które Sąd Okręgowy nawet co najmniej zasygnalizował (są to koszty rehabilitacji i dojazdów do różnych placówek leczniczych); rzecz w tym jednak, że obecne wnioski apelacyjne potrzeb tych nie obejmowały, ograniczały się bowiem do domagania się zrekompensowania kosztów należytej powodowi opieki z uwagi na jego niesamodzielność.

Nie zasługiwała na uwzględnienie apelacja w części, w jakiej skierowana została ona przeciwko częściowemu oddaleniu powództwa o zadośćuczynienie, przy orzekaniu o tym roszczeniu bowiem - wbrew wywodom skarżącego - nie dopuścił się Sąd Okręgowy żadnych uchybień, w szczególności zaś - zarzucanej mu obrazy art. 445 §1 k.c.

Na tle prawidłowych ustaleń co do rozmiaru obrażeń, jakich w wypadku z 21 października 2006 r. doznał powód, nieodwracalności skutków tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej, okresu pozostawania przezeń w leczeniu i konieczności dalszego leczenia i rehabilitacji, a także co do czasu odczuwania przezeń dolegliwości bólowych słusznie doszedł Sąd Okręgowy do przekonania, że adekwatnym do jego krzywdy byłoby zadośćuczynienie na poziomie właśnie 350000,-zł, co - przy uwzględnieniu przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku - czyniłoby jego roszczenie zasadnym do wysokości 280000,-zł. Stanowisko swoje w tej kwestii Sąd ten przekonująco umotywował, przywołując w tym zakresie rządzące praktyką orzecniczą zasady. Stanowiska tego nie może podważyć użyta w apelacji argumentacja, wszystkie przywołane w niej przesłanki bowiem Sąd Okręgowy w opisanym w uzasadnieniu swoim procesie decyzyjnym uwzględnił.

Skarżący zdaje się przywiązywać nadmierną wagę do wskazanego przez wydających w sprawie opinie biegłych procentowego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Przypomnieć w tym miejscu warto, że określenie owego procentowego uszczerbku służy celom zupełnie innym niż wyznaczanie wysokości zadośćuczynienia w związku ze spowodowaniem uszkodzenia ciała lub wywołaniem uszczerbku na zdrowiu; konieczne jest ono w przewidzianych prawem przypadkach, gdy wysokość świadczeń należnych poszkodowanemu jest prostą jego funkcją i stanowi iloczyn procentowego uszczerbku na zdrowiu i ustalonej z góry stawki odszkodowania za każdy procent tego uszczerbku (świadczenia z wypadków przy pracy, ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków). W sprawach o należne pokrzywdzonemu na podstawie art. 445 §1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną przezeń krzywdę ów procent uszczerbku na zdrowiu stanowić może jedynie przybliżoną ilustrację rozmiaru cierpienia i bólu wywołanych uszkodzeniem ciała lub spowodowanych rozstrojem zdrowia, co do zasady jednak rozmiar ten ocenia się w oparciu o inne przesłanki.

Znamienne jest, że w dacie wnoszenia pozwu powoda satysfakcjonowała żądana wówczas kwota 100000,-zł, która dawała w sumie (wraz z wypłaconym już przez pozwaną świadczeniem, wynoszącym według uzasadnienia pozwu 250000,-zł) 350000,-zł, bez uwzględnienia jednak przyczynienia się powoda do rodzącego jego krzywdę zdarzenia z 21 października 2006 r. Rozszerzenie w toku procesu żądania z tytułu zadośćuczynienia motywowane był przez jego pełnomocnika jedynie ujawnionym wysokim procentem trwałego uszczerbku na zdrowiu, rzecz w tym jednak, że wskazanie tego procentu przez biegłych niczego w stanie zdrowia powoda w stosunku do stanu z daty wniesienia pozwu nie zmieniło, samo przez się zatem nie może stanowić uzasadnienia dla przyznania zadośćuczynienia wyższego.

Od prawidłowo w świetle norm art. 445§1 k.c. i art. 362 k.c. uznanego przez Sąd Okręgowy za zasadne zadośćuczynienia w kwocie 280000,-zł odliczeniu podlegało niespornie już przez pozwaną wypłacone powodowi z tego tytułu świadczenie w łącznej wysokości 200000,-zł; z tej przyczyny oddalenie przez ten Sąd powództwa o zadośćuczynienia ponad prawomocnie już zasądzone na rzecz powoda 80000,-zł ocenić należy jako prawidłowe, skierowaną zaś przeciwko temu rozstrzygnięciu apelację powoda - za pozbawioną uzasadnionych podstaw.

Przy wynoszącej ostatecznie 298000,-zł wartości przedmiotu sporu w pierwszej instancji dokonana w postępowaniu apelacyjnym korekta wyroku w zakresie renty była tak nikła, że z punktu widzenia kosztów procesu pomijalna. Z



tej przyczyny nie uznał Sąd Apelacyjny za konieczne ingerować w zapadłe w postępowaniu pierwszo instancyjnym rozstrzygnięcie o kosztach.

Zaskarżony wyrok wymagał jednak innej korekty, Sąd Okręgowy bowiem w jego rubrum zaniechał wymaganej zasadami gramatyki polskiej deklinacji nazwiska powoda ( (...) zamiast (...)) i zawierającego określenie charakteru osoby prawnej elementu firmy pozwanej ( Spółka Akcyjna zamiast Spółce Akcyjnej). Uchybienie to należało jednak potraktować jako zwykłą niedokładność, możliwe zatem było do usunięcia w drodze sprostowania.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., przy zastosowaniu art. 350§1 i §3 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 100 zdanie pierwsze in fine k.p.c. Wskutek zastosowania zasady stosunkowego rozdzielania kosztów powód, który w instancji odwoławczej utrzymał się w 3,5%, winien pozwanej zwrócić 4785,-zł, koszty ją obciążające bowiem wyniosły 615,-zł.